



RYNEK SZTUKI

I KWARTAŁ 2011

⟨ Izabela Jabłońska ⟩

Zastrzeżenia

Niniejszy materiał nie stanowi podstawy do uznania jego adresatów klientami Nwai Domu Maklerskiego, ze względu na fakt jego otrzymania, oraz nie stanowi podstawy do zawarcia umowy lub powstania zobowiązania. Żaden z zapisów w niniejszym materiale nie stanowi porady inwestycyjnej, prawnej ani podatkowej, ani też nie jest wskazaniem, iż jakkolwiek inwestycja lub strategia jest odpowiednia w indywidualnej sytuacji inwestora. Informacje i opinie zawarte w niniejszym materiale mogą się zmienić bez konieczności poinformowania o tym fakcie. Niniejszy materiał został opracowany wyłącznie w celu informacyjnym i nie może być traktowany jako oferta lub rekomendacja do zawierania jakichkolwiek transakcji. Informacje zawarte w materiale pochodzą z ogólnie dostępnych, wiarygodnych źródeł, jednak Nwai Dom Maklerski nie może zagwarantować ich dokładności i kompletności. Nwai Dom Maklerski nie ponosi odpowiedzialności za skutki decyzji podjętych na podstawie informacji zawartych w niniejszym materiale. Materiał może być wykorzystywany do opracowań własnych pod warunkiem powołania się na źródło. Uważa się, że każdy kto przyjmuje lub wyraża zgodę na przekazanie mu tego materiału wyraża zgodę na treść powyższych zastrzeżeń.



Nowy Świat 64
00-357 Warszawa
www.nwai.pl

- Francuska firma analityczna Artprice opublikowała swój doroczny raport o kondycji światowego rynku sztuki. Sensacyjny wynik przyniosło zestawienie sprzedaży aukcyjnej dla poszczególnych krajów – po latach zdecydowanej dominacji krajów anglosaskich, w 2010 r. na pozycję lidera wysunęły się Chiny (ok. 3 miliardy dolarów, czyli 33% światowej sprzedaży aukcyjnej). Dopiero na drugim miejscu znalazły się Stany Zjednoczone z 30-procentowym udziałem, trzecia pozycja natomiast przypadła Wielkiej Brytanii (19,4%). Choć wzrost rynku chińskiego widoczny był już od kilku lat, dynamika ekspansji jest zaskakująca. Oczywistym czynnikiem jest znaczący wzrost kondycji gospodarczej kraju, komentatorzy podkreślają też jednak rolę silnego poczucia tożsamości kulturowej Chińczyków. Nie bez znaczenia jest również polityka chińskiego rządu, kładąca nacisk na promocję kultury. Realizowany jest np. program likwidacji opłat wstępu w muzeach – z początkiem 2012 r. zwiedzanie wszystkich placówek muzealnych w Chinach ma być bezpłatne.
- Artprice zwraca również uwagę na szybki powrót rynku do formy po załamaniu gospodarczym na jesieni 2008 r. Łączna światowa sprzedaż aukcyjna w 2010 r. wyniosła 9,36 miliarda dolarów, czyli prawie dokładnie tyle, ile w 2007 r. (9,39 miliarda).
- Polscy kolekcjonerzy stanowią coraz liczniejszą grupę klientów zachodnich domów aukcyjnych. Poszukiwane są m.in. prace urodzonego w Krakowie, ale tworzącego przez większość życia we Francji i USA Mojżesza Kislinga (1891-1953). Na aukcji londyńskiego Christie's 10 lutego pracę Kislinga *Matka z dziećmi* sprzedano za 100.000 funtów, przy estymacie 50-80.000. W marcu w paryskim domu aukcyjnym Artcurial niewielki *Portret brunetki* dolicytowano do 70.000 euro, przy estymacie 20-30.000. W obu licytacjach aktywnie uczestniczyli Polacy. „Marka prestiżowego domu aukcyjnego zaczyna być postrzegana przez klientów jako wartość dodana i może znacząco wpłynąć na cenę pracy” – zauważa Rafał Kamecki, prezes portalu Artinfo.pl.
- Marcowa sesja domu aukcyjnego Agra Art była gratką dla wielbicieli twórczości Tadeusza Makowskiego (1882-1932). Oferowano aż cztery prace tego artysty. *Wnętrze* z 1929 r. sprzedano za 620.000 zł przy cenie wywoławczej 550.000 zł, *Dzieci z lampionem i chorągiewką* uzyskały cenę 470.000 zł przy wywołaniu 360.000 zł, obraz *Piastunka z dzieckiem* sprzedano za wywoławcze 200.000 zł, a miniaturowy (20x15 cm) portret na desce *Chłopiec w kapeluszu* dolicytowano aż do 71.000 zł (wyw. 40.000 zł).
- Choć oferta polskich domów aukcyjnych pozostaje nadal dość konserwatywna, widać próby wyjścia naprzeciw gustom młodszego pokolenia nabywców, których udział w rynku znacząco wzrasta. Warszawski Rempex zorganizował 15 marca pierwszą w Polsce aukcję street artu. Najwyższą cenę (8.000 zł) osiągnęła praca trójmiejskiego artysty o pseudonimie Peter Fuss, zatytułowana obiecująco „Art Is a Good Deal”.